

Ks. Tadeusz Dola

POJĘCIE ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA CHRYSSTUSA

Teologicznofundamentalna refleksja nad zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa skupia się na funkcji motywacyjnej tego wydarzenia. U podstaw tej funkcji leży, jak się zdaje, uzasadnienie realności zmartwychwstania. Proces uzasadniania zmartwychwstania jako realnego faktu stanowi ważny element teologicznofundamentalnych rozważań nad zmartwychwstaniem. Ich uzupełnieniem mogą być poszukiwania wiarygodnościowych aspektów przedstawiania zmartwychwstania Jezusa jako objawienia Boga. Teologiczna analiza znaczenia zmartwychwstania powinna być poprzedzona opartymi na logice religii próbami precyzowania języka, jakim posługujemy się dla wyrażenia wiary w zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

1. Zmartwychwstanie jako tajemnica

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy, że „Misterium Zmartwychwstania Chrystusa jest wydarzeniem rzeczywistym, które posiadało potwierdzone historycznie znaki, jak świadczy o tym Nowy Testament” (639). Użycie przez *Katechizm* w odniesieniu do zmartwychwstania nazwy „tajemnica” wskazuje na to, że możliwości poznania tego wydarzenia są ograniczone. Tajemnica to bowiem taki stan rzeczy, który posiada pewną stronę jawną i zarazem ukrytą. Jej poznanie wiąże się więc z różnorodnymi ograniczeniami¹.

¹ J. Herbut, *O dwóch pojęciach tajemnicy stosowanych w teologii*, ZNKUL 38(1995), z. 3-4, s. 110; tenże, *Tajemnica*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. tenże, Lublin 1997, s. 504.

W przypadku zmartwychwstania podstawowe ograniczenie polega na tym, że nie da się tego faktu sprowadzić do kategorii wydarzeń ziemskich. Świadectwa paschalne nie zawierają żadnych opisów wyjścia Chrystusa z grobu. Te pojawiają się dopiero w ewangeliach apokryficznych². Należy więc zachować wielką powściągliwość w określaniu zmartwychwstania mianem wydarzenia historycznego. E. Kopeć uważa, że jeśli się chciało mówić o historyczności zmartwychwstania, to jedynie w bardzo szerokim sensie tego słowa; oznaczałoby ono wtedy to wszystko, co zdarzyło się w przeszłości. „Natomiast w ścisłym sensie historyczne jest tylko to, co jest poznawalne za pomocą metod stosowanych w dyscyplinach historycznych”. Przy takim rozumieniu historyczności trudno mówić o zmartwychwstaniu jako wydarzeniu historycznym. Należy je postrzegać jako wydarzenie meta-historyczne i metaempiryczne, będące przedmiotem wiary potwierdzonej historycznymi znakami³. Zmartwychwstanie jawi się więc jako tajemnica, do której dostęp poznawczy możliwy jest przez towarzyszące jej znaki.

W dokładniejszym opisie możliwości poznania tajemnicy zmartwychwstania wydają się bardzo przydatne analizy J.M. Bocheńskiego dotyczące rozumienia tajemnicy religijnej. Według niego tajemniczy jest taki stan rzeczy, „którego nie daje się w pełni uchwycić”, który się „nie w pełni rozumie”. Można mówić o różnych odmianach owego fragmentarycznego jedynie rozumienia, a tym samym o różnych odmianach tajemnicy. Za ważne dla refleksji religijnej Bocheński uznaje trzy odmiany rozumienia⁴. Nie zostały one skonstruowane dowolnie, ale „stanowią przekłady na język współczesnej semantyki różnych wypowiedzi teologów dotyczących języka religijnego”⁵. Próba ustalenia znaczenia słowa „zmartwychwstanie” zawiera tego rodzaju wypowiedzi, uzasadnione więc wydaje się sięgnięcie do ustaleń Bocheńskiego.

Pierwsza odmiana rozumienia dotyczy sytuacji, w której człowiek rozumie tajemnicę wiary, ale nie jest w stanie o własnych siłach przesądzić o jej prawdziwości. Przyjmuje prawdziwość zdań opisujących stany nadprzyrodzone na mocy autorytetu religijnego. Nie wiedza, ale zaufanie decyduje o tym, że jest przekonany o prawdziwości zdań. Ten rodzaj tajemnicy nazywa Bocheński „tajemnicą prawdziwości”.

² Np. *Ewangelia Piotra*, 34-40, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1: *Ewangelie apokryficzne*, cz. 2, red. M. Starowieyski, Lublin 1980, s. 416 n.

³ E. Kopeć, *Chrystofanie jako znaki zmartwychwstania Chrystusa*, RTK 25(1978), z. 2, s. 22.

⁴ J.M. Bocheński, *Logika religii*, tłum. S. Magala, Warszawa 1990, s. 83-85.

⁵ J. Herbut, *O dwóch pojęciach tajemnicy*, s. 117.

Druga odmiana rozumienia zachodzi wtedy, gdy człowiek rozumie jakieś zdanie, ale nie potrafi wskazać jego związków z innymi akceptowanymi przez siebie zdaniami. Nie jest w stanie używać tego zdania w innych kontekstach. Nie rozumie w pełni zdania. Całkowite rozumienie zdania w jakimś języku uwarunkowane jest znajomością jego związków z innymi zdaniami tego języka. Brak tej znajomości nazywa Bocheński „tajemnicą aksjomatyczną”. W języku religijnym dotyczy ona słów, które, wyrażając prawdy wiary, nie wyczerpują nieskończonego bogactwa swego przedmiotu. Istnieją powiązania wypowiedzianych o przedmiocie zdań z innymi zdaniami, nie znanymi podmiotowi.

Trzecia odmiana rozumienia, nazywana przez Bocheńskiego „tajemnicą osłabionego sensu”, polega na tym, że znaczenie jakiegoś terminu w jednym zdaniu jedynie częściowo pokrywa się z jego znaczeniem w innym zdaniu. Znaczenie terminu w drugim przypadku jest nieco zmienione i osłabione. Odnosząc ten rodzaj tajemnicy do języka religijnego Bocheński stwierdza, że „terminy dyskursu religijnego są takiej natury, iż przekazują tylko część znaczenia, jakie jest im przypisywane na gruncie dyskursu świeckiego”. To stwierdzenie przyjmowane jest przez teorie zajmujące się wypowiedziami religijnymi. Przykładem takiej teorii jest teoria analogii. Głosi ona, że „kiedykolwiek termin z dyskursu świeckiego zostaje wykorzystany w dyskursie religijnym, znaczenie, jakie ma on na gruncie dyskursu religijnego, jest częściowo tożsame ze znaczeniem, jakie miał on na gruncie dyskursu świeckiego, a częściowo odeń różne”⁶.

W teologicznej refleksji nad zmartwychwstaniem spotkać można wszystkie trzy odmiany tajemnicy. „Tajemnica prawdziwości” dotyczy zasadniczej treści orędzia paschalnego. Została ona wyrażona w zdaniu „Jezus zmartwychwstał”. Było ono od początku zrozumiałe dla kobiet i uczniów w tym sensie, że Ukrzyżowany powrócił do życia. Przekonanie o prawdziwości tego zdania opiera się na słowach anioła, a przede wszystkim samego Jezusa, który sprawił, że uczniowie mogli Go widzieć. Chrystofanie odbierane są przez nich jako łaskawa inicjatywa tego, który się ukazuje⁷. Boski autorytet Jezusa pozwala uczniom wierzyć, że ich Mistrz żyje dalej. Z kolei wiara chrześcijan oparta jest na religijnym autorytecie przekazicieli orędzia o zmartwychwstaniu Jezusa. Przekonanie o prawdziwości tego orędzia wpływa bowiem nie tylko z odwołania się do ludzkich walorów jego przeka-

⁶ J.M. Bocheński, dz. cyt., s. 87.

⁷ Por. E. Kopeć, art. cyt., s. 24.

zicieli, ale do szczególnej pomocy Bożej towarzyszącej im w zrozumieniu wydarzenia zmartwychwstania i w jego przekazie.

O „tajemnicy aksjomatycznej” można mówić, kiedy dostrzega się trudności, na jakie napotyka autorzy nowotestamentowych świadectw paschalnych w językowym przekazie tajemnicy paschalnej. Mówiąc o tym samym wydarzeniu zmartwychwstania Jezusa używają bardzo wielu różnych terminów, jak: wskrzeszenie, ożywienie, obudzenie, powstanie z martwych, uwielbienie, usprawiedliwienie, wniebowstąpienie, uczynienie Panem, siedzenie po prawicy Bożej. E. Kopeć uważa, że „wielość terminów i formuł, w których Kościół pierwotny wyznawał swą wiarę w zmartwychwstanie Jezusa, wskazuje, że chodzi o rzeczywistość nadprzyrodzoną, niewyraźną adekwatnie słowem ludzkim ani niewyobrażalną w kategoriach ziemskich, oraz że każde z tych określeń nie wyczerpuje w pełni treści tajemnicy zmartwychwstania”⁸. Stwierdzenia Kopcia są wyrazem podejścia do zmartwychwstania jako „tajemnicy aksjomatycznej”.

W świadectwach paschalnych, a także w teologicznej refleksji nad zmartwychwstaniem zawarte są wypowiedzi, które interpretować można w kategoriach „tajemnicy osłabionego sensu”. Sam termin „zmartwychwstanie”, jak również wszelkie jego synonimy używane są ze świadomością, że wzięte są z języka świeckiego i w języku religijnym opisującym losy Jezusa po Jego śmierci jedynie w części pokrywają się z ich znaczeniem w języku świeckim.

Kiedy autorzy korzystają na przykład z terminu „wskrzeszenie”, zaznaczają, że w przypadku Jezusa nie chodzi o takie samo wskrzeszenie, jakie przywróciło do życia Łazarza. Łazarz po wskrzeszeniu powrócił do życia ziemskiego, tymczasem Jezus przeszedł ze stanu śmierci do życia w świecie boskim, czyli do jakościowo innej rzeczywistości⁹. Podobieństwo znaczeniowe dotyczy w obu przypadkach przejścia ze śmierci do życia. Co innego oznaczało jednak życie dla Łazarza, a co innego dla Jezusa.

W teologicznych analizach tekstów paschalnych można też znaleźć takie wypowiedzi, które mówią wprost o analogicznym sensie terminów opisujących zmartwychwstanie Jezusa. Zastanawiając się nad znaczeniem słów *anistemi* i *egeiro* Ł. Kamykowski stwierdza, że „oba wyrażenia w swej ge-

⁸ *Zmartwychwstanie Jezusa jako realny fakt*, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin 1988², s. 253 n.

⁹ M. Rusecki, *Zmartwychwstanie Chrystusa*, w: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. tenże, Lublin 1992, s. 170.

nie są bardzo konkretne, dotyczą normalnej czynności ludzkiej, w którą człowiek zaangażowany jest także cieleśnie, która dokonuje się w konkretnym miejscu i czasie. Odniesione do Jezusa, który umarł i został pogrzebany, muszą oczywiście nabierać sensu analogii i kontekst najczęściej wskazuje wyraźnie na analogię snu i śmierci: jak śmierć jest podobna do snu, tak to, co się stało z Jezusem, podobne jest do obudzenia i powstania ze snu¹⁰.

Spojrzenie na zmartwychwstanie jako wydarzenie tajemnicze pokazuje ograniczone możliwości poznania tego wydarzenia, a tym samym jego opisu. Postrzegając zmartwychwstanie jako tajemnicę wiary, należy mieć na uwadze fakt, że wszelkie o niej wypowiedzi pozostają w sferze języka religijnego. Przeprowadzone przez logików analizy tego języka doprowadziły do wypracowania reguł posługiwania się nim, tak by wszelkie wypowiedzi odnoszące się do tajemnic wiary mogły sprostać wymogom stawianym eksplikacji naukowej.

Ustalenie zasad mówienia o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa pozwala przejść do refleksji nad znaczeniem tego pojęcia.

2. Zmartwychwstanie jako realny fakt

W apologetyce i teologii fundamentalnej zmartwychwstanie pełniło i nadal pełni funkcję motywacyjną. Stanowi ono najważniejszy argument mający uwiarygodnić boskie posłannictwo Jezusa z Nazaretu. Zgodnie z tradycyjnymi ujęciami moc argumentacyjną zmartwychwstania należało oprzeć na ukazaniu go jako niepodważalnego historycznie dowodu. Przekazy ewangeliczne, traktowane jako świadectwa historyczne, służyły do kronikarskiej rekonstrukcji wydarzeń wielkanocnych oraz ich umieszczenia na tej samej płaszczyźnie historycznej, co śmierć krzyżowa.

Gruntowne analizy egzegetyczne świadectw paschalnych oraz dyskusja ze szkołą liberalną sprawiły, że w teologii fundamentalnej zmieniło się rozumienie zmartwychwstania Chrystusa. Zrezygnowano z traktowania go jak dowodu na bóstwo Jezusa, inaczej też zaczęto pojmować historyczny wymiar tego wydarzenia. Ważną rolę w przemianie postaw myślowych odegrały oparte na badaniach egzegetycznych precyzacje funkcji apostołów jako świadków zmartwychwstania.

¹⁰ Ł. Kamykowski, *U źródeł wiary Kościoła*, w: *Teologia fundamentalna*, t. 3: *Objawienie i Chrystus*, red. T. Dzidek i in., Kraków 1999, s. 147n.

W świetle Nowego Testamentu świadek nie może być postrzegany jedynie w kategoriach jurydycznych czy historycznych. Pełniejszego opisu jego kwalifikacji można dokonać na podstawie nakazu misyjnego Jezusa: „Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie [...]. Wy jesteście świadkami tego. Oto ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka»” (Łk 24,45-49).

Pierwszą kwalifikacją świadka jest znajomość faktów oparta na osobistych doświadczeniach wydarzeń z życia Jezusa, Jego śmierci i zmartwychwstania. Świadek nie jest jednak zwykłym kronikarzem. Mówiąc o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa ogłasza, że jest On Mesjaszem. Takie orędzie jest jednocześnie wyznaniem wiary, które wykracza poza historię i ukazuje zbawczy sens wydarzeń wielkanocnych. Świadek, który jest obiektywnym obserwatorem, staje się dodatkowo wyznawcą wiary w Jezusa jako zmartwychwstałego Zbawiciela. Ponadto świadek posiada głębokie przekonanie, że jest upoważniony przez Boga do dawania świadectwa. Apostołowie powoływali się na otrzymane od Chrystusa polecenie głoszenia światu orędzia o zmartwychwstaniu (Dz 1,8; Mt 28,18; Mk 16,15; Łk 24,48). Temu poleceniu towarzyszy obdarowanie charyzmatem Ducha Świętego, który daje moc do skutecznego wypełniania misji świadka (Mt 28,18; Łk 24,48; Dz 1,2.8). Apostołowie postawieni przez straż świątynną przed Sanhedrynem deklarują: „Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni” (Dz 5,32). Tak więc w znaczeniu biblijnym świadek zna wydarzenia na podstawie własnej obserwacji, ujmuje je nie tylko w kategoriach historycznych, ale także zbawczych, głosi to, co widział i w co wierzy, ze świadomością, że od Boga otrzymał misję i obdarowanie Duchem Świętym¹¹.

Rozumienie świadka jako obserwatora, wyznawcy, kerygmatyka i charyzmatyka rzutuje na sposób widzenia jego świadectwa głoszonego ustnie, a także spisanego. Nie jest to świadectwo, które można by traktować jako dokument ściśle historyczny, relacjonujący fakty na sposób czysto kronikarski. Relacje nowotestamentowych świadków są historią skerygmatyzowaną, teologiczną interpretacją faktów dla potrzeb kerygmatycznych. Przyjęcie takiego stanowiska przez teologów pozwoliło uwolnić się od natrafiających

¹¹ K. Skawiński, *Ku historiozbawczej wizji zmartwychwstania Jezusa. Pojęcie zmartwychwstania w ujęciu ks. Edwarda Kopcia*, RTK 32(1985), z. 2, s. 40-42.

na ogromne trudności wysiłków wykazywania historyczności zmartwychwstania, by potem móc się nim posłużyć jako historycznym dowodem na bóstwo Jezusa.

Skupiono się natomiast na uzasadnianiu realności zmartwychwstania. Należało wskazać przekonujące argumenty, że zmartwychwstanie jest wydarzeniem obiektywnym, zaistniałym niezależnie od wiary uczniów, od ich subiektywnych wizji religijnych. Innymi słowy, to nie wiara uczniów sprawiła, że dokonano się zmartwychwstanie, ale rzeczywiste zmartwychwstanie Jezusa legło u początków wiary paschalnej.

Argumentem natury racjonalnej, na który zwykli powoływać się teolodzy uzasadniając realność zmartwychwstania, jest teoria J. Guittona. Polega ona na zestawieniu ze sobą dwu historycznie potwierdzonych faktów, które nastąpiły po sobie w niewielkiej odległości czasowej. Chodzi o śmierć Jezusa na krzyżu oraz szybkie rozprzestrzenianie się wiary w zmartwychwstanie Jezusa jako prawdziwego Mesjasza za sprawą Jego uczniów – głosicieli orędzia paschalnego. Nagła przemiana postawy uczniów, najpierw przytłoczonych śmiercią Mistrza i przeżywających kryzys wiary, a następnie głoszących z mocą Jego zwycięstwo na krzyżu, jest niezrozumiała, jeśli nie przyjmie się zaistnienia jakiegoś wydarzenia, które musiało w sposób przemowny oddziaływać na ich świadomość. Najprostszym wytłumaczeniem są chrystofanie, które zadecydowały o zmianie mentalności uczniów. Wszystkie inne interpretacje nastrożają ogromne trudności¹². Chrystofanie są oczywiście konsekwencją rzeczywistego przejścia Jezusa ze śmierci do życia nowego, życia u Boga. Bez zaistnienia tego faktu realny fundament utraciłoby słowa uczniów o ukrzyżowanym i uwielbionym Mistrzu, który stał się Panem życia i śmierci.

Realny wymiar zmartwychwstania potwierdzają także świadectwa paschalne. Można powołać się zwłaszcza na te, które skupiają się na zmartwychwstaniu jako wydarzeniu. Charakterystyczne dla tych tekstów jest opisywanie zmartwychwstania przy pomocy słów: „wskrzeszenie”, „ożywienie”, „obudzenie”, „powstanie z martwych”. Przykładem są najstarsze formuły wiary. Paweł w Liście do Rzymian mówi o Chrystusie, że „Bóg Go wskrzesił z martwych” (10,9; por. 1 Tes 1,10). W 1 Kor 15,3-5 przypomina Koryntianom Ewangelię, którą głosił: „że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Piotrowi, a potem Dwunastu”. Użyte

¹² E. Kopeć, *Zmartwychwstanie jako realny fakt*, s. 246n.

przez Pawła określenia „obudzić”, „wskrzesić” z martwych, „powstać” z martwych mają sens bardzo konkretny. Można je łatwo odnieść do rzeczywistego wydarzenia powrotu umarłego do życia¹³. Wypowiedzi paschalne zawierające te terminy akcentują kontynuację życia Jezusa po śmierci. Po powstaniu z grobu Jezus niejako powrócił na ziemię, by się ukazywać. Zmartwychwstały jest tym samym Jezusem z Nazaretu, którego znali uczniowie przed ukrzyżowaniem.

Uzasadnienie realności faktu zmartwychwstania jest fundamentalne dla uwiarygodnienia misji Jezusa z Nazaretu. Bez zmartwychwstania Jezusa całe Jego nauczanie i działalność traci sens. Takie było przekonanie chrześcijan od początku, czego wyrazem jest lapidarne stwierdzenie Pawła: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14). Podstawowe znaczenie zmartwychwstania dla chrześcijaństwa czyni zrozumiałą dyskusję wokół realności tego wydarzenia. Zgoda na symboliczny sens wypowiedzi o zmartwychwstaniu czy akceptacja czysto subiektywnego charakteru doświadczeń paschalnych uczniów może łatwo doprowadzić do zakwestionowania boskiego uwierzytelnienia misji Jezusa. Stąd teologowie fundamentalni podkreślają wagę mówienia o zmartwychwstaniu jako wydarzeniu realnym i obiektywnym.

Takiego rozumienia zmartwychwstania Jezusa nie podważa wskazywanie na jego zbawczy wymiar. Można nawet powiedzieć, że ukazanie teologicznego sensu zmartwychwstania dodatkowo potwierdza boski charakter posłannictwa Jezusa. Świadcstwa paschalne, które mówią o wywyższeniu i uwielbieniu Jezusa po śmierci, proklamują tym samym boską akceptację całego życia Jezusa aż po krzyż. Jezus zabity i odrzucony przez ludzi zyskał uznanie w oczach Boga. Bóg stanął po stronie sprawiedliwego niesłusznie zabitego. Za swoją wierność i posłuszeństwo do końca „Bóg Go nad wszystko wywyższył [...], aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM” (Flp 2,9.11)¹⁴.

Motywacyjna funkcja hymnów liturgicznych mówiących o wywyższeniu i uwielbieniu Jezusa po śmierci krzyżowej uwidacznia się w inny jeszcze sposób. O ile teksty biblijne o zmartwychwstaniu akcentujące jego realny wymiar ukazują zmartwychwstanie jako przeszły, jednorazowy fakt, o tyle

¹³ Tamże, s. 254; Ł. Kamykowski, art. cyt., s. 147.

¹⁴ Por. K. Lehmann, *Auferweckt am dritten Tag nach der Schrift*, Freiburg im Br. 1969², s. 286-290, 327-333; tenże, *Jezus Chrystus zmartwychwstał. Medytacje*, tłum. K. Lewicki, Wrocław 1993, s. 64-71.

hymny uwypuklają trwale zbawcze panowanie uwielbionego Chrystusa nad kosmosem i Jego zbawczą obecność w świecie. Zmartwychwstanie nie jest przeszłością, ale „aktualną rzeczywistością zbawczą, jest żywym słowem Boga aktualnie skierowanym do człowieka”¹⁵. Uznanie tego wymiaru zmartwychwstania Chrystusa nakazuje uwzględnić w refleksji teologiczno-fundamentalnej nie tylko argumentację racjonalną, ale także doświadczenie misterium zmartwychwstania w wierze. Przeżycie obecności Zmartwychwstałego okazuje się zgodnie ze świadectwami paschalnymi – koniecznym warunkiem pełnego rozpoznania sensu zmartwychwstania Chrystusa dla życia ludzkiego.

Należałoby w tym miejscu odwołać się do problematyki uwarunkowań rozpoznania zjawiska cudownego. Wśród warunków, których spełnienie umożliwia dojście do skutku funkcji motywacyjnej cudu, wymienia się wpływ łaski Bożej. Otwarcie się człowieka na działanie Boga sprawia, że cuda mogą się stać skutecznym motywem wiary¹⁶.

W przypadku rozpoznawania cudu zmartwychwstania przybliża się człowiekowi zbawczą moc Boga, gdy mówi się o zmartwychwstaniu nie tylko jako rzeczywistym wydarzeniu, które dokonało się po Chrystusowej śmierci na krzyżu a przed Jego ukazywaniem się uczniom, ale które „jest aktualną rzeczywistością zbawczą, doświadczeniem obecności Zmartwychwstałego w Kościele” (E. Kopeć).

Okazuje się, że zastanawiając się nad pojęciem zmartwychwstania w aspekcie jego funkcji motywacyjnej należy uzasadniać nie tylko realność tego wydarzenia; ważne jest także uwzględnienie jego wymiaru zbawczego w sensie potwierdzenia przez Boga wypełnienia w Chrystusie zbawczych oczekiwań człowieka i możliwości doświadczenia w Kościele misterium zmartwychwstania.

3. Zmartwychwstanie jako objawienie Boga

Funkcja motywacyjna zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jest ściśle połączona z jego wymiarem objawieniowym. W zmartwychwstaniu Jezusa objawia się bowiem ten sam Bóg, którego Stary Testament ukazuje jako Stwórcę, jako Pana życia i śmierci, jako Tego, który nadaje sens dziejom świata.

¹⁵ E. Kopeć, *Zmartwychwstanie jako realny fakt*, s. 257.

¹⁶ M. Rusecki, *Funkcje cudu*, Sandomierz 1997, s. 286.

O objawieniu się we wskrzeszeniu Jezusa Boga Abrahama mówi wprost św. Paweł. Bóg, który „wskrzesił z martwych Jezusa”, jest – według Pawła – tym samym Bogiem, któremu Abraham „uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia” (Rz 4,17.24). Pawłowe określenie Boga jako Tego, „który ożywia umarłych”, jest wyrazem żydowskiej wiary w Jahwe, od którego jako Stwórcy wszechrzeczy zależy cała rzeczywistość. Władza Jahwe obejmuje świat, ale też wszystko, co jest poza nim; sięga również poza śmierć. Jahwe jest Panem życia i śmierci, która kończy ludzką egzystencję w tym świecie. To On „daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza” (1 Sm 2,6; por. Pwt 32,39). Ta wiara pozwala Hiobowi wołać: „Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje i ciałem swym Boga zobaczę” (Hi 19,25 n).

Przejawem starotestamentowej wiary w Boga – Pana życia i śmierci, Boga Stwórcy, który nie zapomina o swych stworzeniach, są także te postawy, w których Izraelici oczekują na Jego zbawczą ingerencję w sytuacjach cierpienia, ucisku i zagrożenia życia. Są przekonani, że „wobec utrapienia biednych i jęku ubogich” Pan powie: „Teraz powstanę i dam zbawienie temu, który go pożąda” (Ps 12,6). Najdobitniejszym wyrazem troski Pana o cierpiących i uciśnionych jest zawsze dla Izraela wyprowadzenie narodu z Egiptu (Wj 3 nn). Wtedy zwłaszcza Bóg objawił się jako Pan przeciwstawiający się mocy zła i śmierci. Jest Bogiem, który uwalnia od nędzy, cierpienia i śmierci, a wprowadza prawdziwe życie, powszechną sprawiedliwość i dobro. Wówczas mówi o sobie: „JESTEM, KTÓRY JESTEM”; „JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. To jest moje imię na wieki i moje zawołanie na najdalsze pokolenia” (Wj 3,14 n). W kontekście wyjścia z Egiptu owo „JESTEM” oznacza wyzwalającą, zbawczą, ożywiającą obecność¹⁷.

Ta zbawcza obecność Boga, który „JEST”, objawiła się w całej pełni w zmartwychwstaniu Jezusa. Widoczne jest to zwłaszcza w używanych chętnie przez Nowy Testament formułach paschalnych mówiących o wskrzeszeniu Jezusa przez Boga (Rz 4,25; 6,4.9; 7,4; 8,34; 1 Kor 15,4.12n. 16n. 20. W polskich tłumaczeniach nie zawsze została zachowana wierność z tekstem oryginalnym.). We wskrzeszeniu Jezusa objawiła się potęga Boga, który jest stwórczą mocą obdarzającą życiem umarłych. Stwórcza moc Boga, która

¹⁷ H. Kessler, *Sucht den Lebenden nicht bei den Toten. Die Auferstehung Jesu Christi in biblischer, fundamentaltheologischer und systematischer Sicht*, Leipzig 1989, s. 240n.

w Starym Testamencie przejawiała się zawsze jedynie w sposób cząstkowy przez uwolnienie z niewoli, wyrwanie z nieszczęścia, złagodzenie cierpienia, w Jezusie ukazała się w całej pełni. W Jezusie Bóg przezwyciężył to, co było przyczyną najdotkliwszego i niepokonalnego dotąd cierpienia: Bóg pokonał śmierć. Objawienie Boga we wskrzeszeniu Jezusa ma więc charakter ostateczny i najdoskonalszy, spełniający najgłębsze oczekiwania starotestamentowe. We wskrzeszeniu Jezusa objawia się w pełni Bóg, który „JEST”. W tym aspekcie zmartwychwstania tkwi nie tylko objawieniowy, ale także motywacyjny sens tego wydarzenia. Wskrzeszając Jezusa Bóg potwierdza, że w Jezusie dokonało się najdoskonalsze i ostateczne objawienie. Starotestamentowe nadzieje pokładane w Bogu, który „JEST” zbawczą mocą, spełniły się w Jezusie, kiedy Bóg ukazał się w Nim jako Stwórca i Pan życia i śmierci¹⁸.

Motywacyjny wymiar tego objawienia widzi chrześcijaństwo od początku w tym, że wskrzeszenie Jezusa nie jest postrzegane jako wyjątek w stwórczym i zbawczym dziele Boga; wskrzeszony Jezus jest „Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,18). Dokonana w Nim boska przemiana jest oznaką nowego porządku stwórczego, w którym Chrystus jest nowym Adamem – „duchem ożywiającym” dla nowego stworzenia (1 Kor 15,45). Zmartwychwstanie widziane w kontekście całej historii zbawienia potwierdza wierność Boga, który spełnia dawane ludziom obietnice; budzi ono tym samym nadzieję, że wszyscy, którzy idą śladami Chrystusa i umierają dla grzechu, będą mogli z Nim razem wkroczyć w nowe życie (Rz 6,1-11)¹⁹.

Zmartwychwstanie jest nie tylko podstawą nadziei dla samego człowieka. W tym wydarzeniu przeminął stary świat, który był poddany śmierci i zagładzie, zostały wstrząśnięte jego podstawy (Mk 15,33; Mt 28,2). Spełniły się w nim oczekiwania całego stworzenia, które „zostało poddane marności nie z własnej chęci” (Rz 8,20), a teraz po rozpoczęciu odnowy wszystkiego żyje nadzieją udziału „w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,21). Znakami tej odnowy są chrystofanie, ukazujące przemieniającą moc zmartwychwstania także w odniesieniu do świata materialnego. Jezus ukazuje się w odnowionym, uwielbionym ciele, które choć przypomina dawne ciało Ukrzyżowanego, to jednak po zmartwychwstaniu nie podlega już prawom ziemskiego bytowania²⁰.

¹⁸ Por. W Kasper, *Jezus Chrystus*, tłum. B. Białecki, Warszawa 1983, s. 144-146.

¹⁹ S. Pié, *Zmartwychwstanie Chrystusa w teologii współczesnej*, w: *Tajemnica odkupienia*, red. L. Balter, „Kolekcja Communio” 11, Poznań 1997, s. 278 n.

²⁰ L. Scheffczyk, *Zmartwychwstanie*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1984, s. 243 nn.

P. Teilhard de Chardin poddaje szerokiej interpretacji filozoficzno-teologicznej wypowiedzi Nowego Testamentu, które podejmują kwestię relacji zmartwychwstałego Chrystusa do kosmosu. Widzi w zmartwychwstaniu dopełnienie procesu przemiany świata, który rozpoczął się we Wcieleniu. Przez przyjęcie człowieczeństwa Syn Boży wniknął w materię stanowiącą element kosmosu. Dzięki zmartwychwstaniu zaczął intensywniej oddziaływać na całą rzeczywistość jako jej „duchowe, uniwersalne centrum”. Stał się „żywą więzią” organizującą wszystkie rzeczy ku ich ostatecznemu wypełnieniu w Bogu²¹.

Poglądy Teilharda de Chardin, ukazujące znaczenie zmartwychwstałego Chrystusa dla wszechświata, można rozpatrywać w aspekcie motywacyjnej funkcji zmartwychwstania. Zauważa się w nich bowiem nadanie sensu rozwojowi całej rzeczywistości przez boskie dzieło wskrzeszenia Jezusa z martwych, a ostatecznie uwiarygodnienie zbawczego posłannictwa Chrystusa wobec całej rzeczywistości.

Na zakończenie wypadałoby raz jeszcze w skrócie wrócić do tych kwestii, które można by potraktować jako uzupełnienie teologicznofundamentalnej refleksji nad zmartwychwstaniem, zwłaszcza tej, która dominuje w polskich podręcznikach. Funkcja motywacyjna zmartwychwstania jawi się pełniej, a tym samym bardziej przekonująco, jeśli zmartwychwstanie ukazywane jest w kontekście całej historii zbawienia jako kulminacyjny moment objawienia Boga – Stwórcy i Pana życia i śmierci. Zmartwychwstanie trzeba też widzieć jako wydarzenie, które nadaje sens dziejom człowieka i całego kosmosu. Ważna jest wreszcie świadomość, że pełne odczytanie znaczenia zmartwychwstania uwarunkowane jest nie tylko jego analizą jako zaistniałego w przeszłości wydarzenia, ale zależy także od doświadczenia w wierze obecności zmartwychwstałego Chrystusa.

Ks. Tadeusz Dola

²¹ P. Teilhard de Chardin, *Środowisko Boże. Człowiek. Struktura i kierunki ewolucji grupy zoologicznej ludzkiej*, tłum. W. Sukiennicka, J. i G. Fedorowscy, Warszawa 1964, s. 102.